

Karsten Holste (Halle-Wittenberg)

Konkurencyjne koncepcje przestrzeni. Różnorodność wyznaniowych i politycznych geografii w niemieckojęzycznej publicystyce z czasu tumultu toruńskiego w 1724 roku

Wysiłki historyków podejmowane na rzecz przekroczenia granic narodowych ujęć dziejów doprowadziły do postawienia nowych pytań o przestrzeń zdarzeń historycznych. Dyskusje naukowe ostatnich lat pokazują, że zakładanie istnienia historycznie długotrwałych i stałych regionalnych przestrzeni działań tak samo słabo odpowiada geograficznym perspektywom działań historycznych protagonistów, jak przestrzenie wyznaczone przez historie narodowe. Dlatego też należałoby zwrócić większą uwagę na fakt, że z wzajemnych przestrzennych powiązań owych protagonistów w polityce, religii i gospodarce wynika „różnorodność geografii”, której odzwierciedlenia doszukiwać się można we współczesnych im projektach przestrzeni politycznych, wyznaniowych i kulturowych¹. Na przykładzie rozgrywającej się na łamach niemieckojęzycznej publicystyki debaty nad oceną tumultu toruńskiego i tzw. Thorner Blutgericht (toruńskiego krwawego sądu) z 1724 r. pokazać można związek pomiędzy sporami politycznymi a konkurencyjnymi koncepcjami wyznaniowej, politycznej oraz kulturowej organizacji przestrzeni.

1 M. G. Müller, *Where and when was (East-)Central Europe*, w: *Domains and divisions of European history*, ed. J. P. Árnason, N. J. Doyle, Liverpool UP, Liverpool 2010 („Studies in Social and Political Thought”, 18), s. 112-125; M. G. Müller, C. Torp, *Conceptualising Transnational Spaces in History*, „European Review of History”, 2009, 16, No. 5, s. 609-617.

Wielka liczba niemieckojęzycznych, ale i angielskich, niderlandzkich czy francuskich rozpraw, ulotek oraz utworów poetyckich poświęcona została około 1725 r. gwałtownemu konfliktowi, jaki miał miejsce w Toruniu, oraz wyrokowi wydanemu potem przez sąd asesorski króla polskiego przeciw poszczególnym mieszkańcom i całemu miastu². W Toruniu w lipcu 1724 r., po sporze wynikłym w związku z katolicką procesją, doszło do eskalacji występujących od dłuższego czasu napięć pomiędzy luterańskimi władzami i w większości luterańskim mieszczaństwem, z jednej, a miejscowym kolegium jezuickim i lokalnym biskupem katolickim z drugiej strony. Nastąpił tumult, w czasie którego napadnięto i splądrowano kolegium jezuickie, przy czym z zeznań różnych świadków wynika, że zniszczono także figury świętych i spalono obraz maryjny. Powołana przez króla polskiego komisja śledcza, złożona z wysokich dostojników duchownych i świeckich, reprezentujących państwo polsko-litewskie, uznała kilku mieszczan za winnych aktywnego udziału w tych wykroczeniach, a radę miejską – braku właściwej reakcji na nie. Na podstawie tej opinii stracono w Toruniu burmistrza Johanna Gottfrieda Rösnera oraz dziewięciu mieszczan, jedyny znajdujący się w centrum miasta kościół luterański przekazano bernardynom oraz nakazano stopniowe wprowadzenie do rady miejskiej katolików, co w dalszej perspektywie doprowadzić miało do zrównania udziału przedstawicieli różnych wyznań we władzach miejskich. Przeciwko temu wyrokowi, surowemu nawet jak na tamte czasy, próbowali bezowocnie interweniować u króla polskiego w listach otwartych królowie Prus i Wielkiej Brytanii, inni władcy protestancy oraz car Rosji, powołując się na postanowienia zawartego w 1660 r. pokoju w Oliwie³.

Towarzyszącą tym wydarzeniom debatę w niemieckojęzycznej publicystyce można interpretować, jak wykazał Gerd Schwerhoff, na tle szeregu mniej lub bardziej bliskich czasowo konfliktów wyznaniowych

2 S. Salmonowicz, *O toruńskim tumulcie z roku 1724*, OiRwP, 1983, 28, s. 161-185 (zwłaszcza s. 165, przyp. 16); K. Lichy, *Eine Blutspur in der longue durée: Das „Thorner Blutgericht“ und der „tumult w Toruniu“*, w: *Deutsch-polnische Erinnerungsorte*, Bd. 2, hrsg. von H. H. Hahn, R. Traba (w druku; dziękuję Autorowi za udostępnienie maszynopisu).

3 O przebiegu i tle wydarzeń por. S. Salmonowicz, *op. cit.*; J. Dygdała, *W cieniu głębokich konfliktów wyznaniowych (1719-1732)*, w: *Historia Torunia*, t. 2, cz. 3: *Między barokiem i oświeceniem 1660-1793*, red. J. Dygdała, S. Salmonowicz, J. Wojtowicz, IH PAN – Towarzystwo Naukowe w Toruniu, Toruń 1996, s. 175-205.

toczących się w Świętym Cesarstwie Rzymskim⁴. Jednocześnie można ją rozumieć jako wyraz odmiennego postrzegania przestrzennego umiejscowienia polsko-litewskiej Rzeczypospolitej w geograficznych wyobrażeniach europejskiej opinii publicznej XVIII w. Wyniki nowszych badań ujawniły, że ogłaszane drukiem (zwłaszcza na terenie Brandenburgii-Prus) przyczynki do tej debaty miały daleko idące skutki dla powstania i umocnienia się pewnych wyobrażeń wśród mieszkańców Europy Zachodniej, którzy przedstawiali sobie państwo polsko-litewskie jako obcy, naznaczony nietolerancją byt polityczny i gotowi byli uznać za dopuszczalną zewnętrzną interwencję, okupację, a wreszcie i antypolską politykę narodowościową⁵.

W wielu szeroko rozpowszechnionych ówczesnych publikacjach widać starania, by wyrok wydany wskutek tumultu toruńskiego przeciw luterzańskiemu mieszczaństwu przedstawić jako złamanie gwarancji wyznaniowych pokoju w Oliwie, a tym samym – jako jeden z katolickich zamachów na europejskie stosunki wyznaniowe. Ściśle wiązała się z tym idea „protestanckiej Europy”, zmuszonej do politycznego zjednoczenia przeciwko katolickiemu zagrożeniu. Państwo polsko-litewskie było przy tym najczęściej umiejscawiane wcale nie w obrębie „katolickiej Europy”, lecz poza całą europejską przestrzenią polityczną i kulturową. Publikacje

4 Por. G. Schwerhoff, *Konfessionskonflikte um 1700 zwischen instrumenteller Religionspolitik und konfessioneller Mobilisierung*, w: *Konfession und Konflikt. Religiöse Pluralisierung in Sachsen im 18. und 19. Jahrhundert*, hrsg. von U. Rosseaux, G. Poppe, Aschendorff, Münster 2012, s. 17-34.

5 Por. K. Lichy, *op. cit.*; M. Thomsen, „Das Betrübte Thorn”. *Daniel Ernst Jablonski und der Thorner Tumult von 1724*, w: *Daniel Ernst Jablonski. Religion, Wissenschaft und Politik um 1700*, hrsg. von J. Bahlcke, W. Korthaase, Harrassowitz, Wiesbaden 2008 („Jabloniana”, 1), s. 223-246; Ead., *Der Thorner Tumult 1724 als Gegenstand des deutsch-polnischen Nationalitätenkonflikts. Zur Kontroverse zwischen Franz Jacobi und Stanislaw Kujot Ende des 19. Jahrhunderts*, „Zeitschrift für Geschichte”, 2009, 57, s. 293-314; M. Schulze Wessel, *Religiöse Intoleranz, grenzüberschreitende Kommunikation und die politische Geographie Ostmitteleuropas im 18. Jahrhundert*, w: *Europäische Öffentlichkeit. Transnationale Kommunikation seit dem 18. Jahrhundert*, hrsg. von J. Requate, M. Schulze Wessel, Campus, Frankfurt a. M. 2002, s. 63-78; S. Feinauer, *Mehr als zwei Lesarten. Der Jesuitenorden in den Historiographien zum „Thorner Blutgericht” von 1724*, „Zeitschrift für die Geschichte und Altertumskunde Ermlands”, 2011, 55, s. 110-121; Id., *Grenzen der Aufklärung. Polenbilder zur Zeit der Frühaufklärung in der deutschsprachigen und englischen Publizistik am Beispiel des Thorner Tumults von 1724*, „In Tempore”, 2008, http://www.intempore.umk.pl/intempore_artykuly/2008/In_Tempore_11_2008.pdf (dostęp 1 V 2012; niedostępne już 2 V 2013).

te zapowiadały więc umieszczanie państwa polsko-litewskiego w obrębie *mental mapping* europejskiej opinii publicznej, wyłaniającego się wraz z konstruowaniem w XVIII i XIX w. obrazu „Europy Wschodniej” jako obszaru naznaczonego zacofaniem i odmiennością⁶.

Powiązane z taką argumentacją koncepcje przestrzeni w latach dwudziestych XVIII w. nie były jednak jeszcze obowiązujące. Liczba publikacji z koncepcją odmienną jest wprawdzie stosunkowo niewielka, lecz nie stanowi to samo w sobie jeszcze o stopniu rozprzestrzenienia się rozwijanej argumentacji. W początkach XVIII w. to przede wszystkim duże protestanckie terytoria Rzeszy, Brandenburgia-Prusy i Hanower, pozostający w unii z Wielką Brytanią, wykorzystywały publicystykę jako środek w politycznych sporach wewnątrz Rzeszy, by zyskać przeciwwagę wobec dominacji procesarskich, katolickich sił w instytucjach nią rządzących⁷. Nieliczne ówczesne publikacje odnoszące się krytycznie do dużej większości pism poświęconych wydarzeniom toruńskim dowodzą niemniej, że prezentowane tam wyobrażenia o przestrzeni spotykały się też ze zdecydowaną krytyką.

Połączenie wyznaniowych i politycznych ujęć przestrzeni oraz wypchnięcie państwa polsko-litewskiego poza europejski obszar prawno-kulturowy można było rozumieć jako zamach na polityczny porządek Rzeszy i pokój mający obowiązywać w Europie. Ideę zjednoczonej przeciw katolikom, jednorodnej „protestanckiej Europy” można było z kolei pojmować jako ukryty zamach na zróżnicowanie wyznań reformowanego i luterńskiego. Poniżej zostanie to pokazane na podstawie pism jezuitów

6 Por. M. Schulze Wessel, *op. cit.*, s. 75-77. O konstrukcie „Europa Wschodnia” por. L. Wolff, *Inventing Eastern Europe. The map of civilization on the mind of the Enlightenment*, Stanford UP, Stanford 1995. O krytycznym podejściu wobec przyjęcia się jakoby już w XVIII w. koncepcji Europy Wschodniej por. B. Struck, *Von Sachsen nach Polen und Frankreich. Die Erfindung „Osteuropas” im Spiegel deutscher Reiseberichte um 1800*, „Comparativ”, 2004, 3, s. 125-143; Id., *Nicht West – nicht Ost. Frankreich und Polen in der Wahrnehmung deutscher Reisender zwischen 1750 und 1850*, Wallstein, Göttingen 2006.

7 Por. J. Luh, *Unheiliges Römisches Reich. Der konfessionelle Gegensatz 1648 bis 1806*, Verlag für Berlin-Brandenburg, Potsdam 1995 („Quellen und Studien zur Geschichte und Kultur Brandenburg-Preußens und des Alten Reiches”, 1), s. 16 i n.; G. Schwerhoff, *op. cit.*, s. 30 i n. O kręgu adresatów i oddziaływaniu publicystyki politycznej por. A. Gestrich, *Absolutismus und Öffentlichkeit. Politische Kommunikation in Deutschland zu Beginn des 18. Jahrhunderts*, Vandenhoeck & Ruprecht, Göttingen 1994 („Kritische Studien zur Geschichtswissenschaft”, 103), s. 190-200.

Gottfrieda Hannenberga i luterańskiego duchownego Johanna Glasera, poświęconych wydarzeniom toruńskim oraz ich echem w publicystyce⁸.

Najpierw jednak krótko omówimy konflikty wyznaniowe w Rzeszy w pierwszych dziesięcioleciach XVIII w., tak by można było umiejscowić debatę wokół wydarzeń toruńskich w kontekście współczesnych jej sporów. W centrum znajdują się przy tym: wyznaniowy wymiar sporów w Świętym Cesarstwie Rzymskim, stosowanie tumultów jako środka politycznego oraz powiązanie konfliktów wyznaniowych i honorowych. Następnie pokażemy, w jaki sposób prezentowała wydarzenia toruńskie publicystyka bliska dworowi brandenbursko-pruskiemu. Reakcją na nią były pisma będące właściwym przedmiotem analizy.

Powiązania politycznych i wyznaniowych sporów w Świętym Cesarstwie Rzymskim – kontekst debaty wokół wydarzeń toruńskich

Pokój westfalski z 1648 r. stworzył podstawy pokojowego zażegnania konfliktów wyznaniowych w Świętym Cesarstwie Rzymskim, do czego można się było odwoływać przez całe następne stulecie. Nie znaczy to jednak, że przeforsowano sekularyzację działań politycznych i zasady tolerancji politycznej. Wykładnia regulacji prawnych pozostawała sporna, a na stosunki międzywyznaniowe zarówno w Rzeszy, jak i w większej części Europy, wpływ miały różnorodne, nieformalne ustalenia oraz częste, nierzadko gwałtowne, konflikty. Na początku XVIII w. intensywność konfliktów wyznaniowych w Rzeszy osiągnęła raz jeszcze chwilowo punkt szczytowy⁹. Nakładały się przy tym na siebie, tak jak w ubiegłym wieku, cele polityczne i motywacje wyznaniowe. Przejście saskiego księcia elektora na katolicyzm w 1697 r., eskalacja rekatolizacji w Palatynacie wobec sporu

8 G. Hannenberg, *Die wichtige Frage, Ob das wider die Thorner Anno 1724. zu Warschau Gefüllte Urtheil, oder der Protestanten dagegen außfliegende Despotische Schriffien, Dem Olivischen Frieden widerstreben? Wird außführlich beantwortet*, Stadtamhof 1725; J. Glaser, *Historischer Beweis, Daß das höchst-schädliche Unions-Wesen, Nicht nur Des neulich zu Thorn Durch die Jesuiten angestifteten Blut-Bades, Sondern auch alles andern Unglücks, So den Lutheranern und Reformirten in mehr als Hundert Jahren in Pohlen und Preußen zugestossen, Vornehmste Quell und Haupt-Ursach sey*, [Mecklenburg] 1725.

9 Por. G. Schwerhoff, *op. cit.*, s. 17-21; D. Stievermann, *Politik und Konfession im 18. Jahrhundert*, „Zeitschrift für Historische Forschung”, 1991, 18, s. 177-199. Wiele przykładów w: R. Luh, *op. cit.* Ogólnie o sytuacji w Europie por. B. J. Kaplan, *Divided by faith. Religious conflict and the practice of toleration in Early Modern Europe*, Cambridge UP, Cambridge – MA 2007.

o heidelberski kościół dworski w 1716 r. oraz utrzymująca się dominacja katolickich radców w instytucjach Rzeszy sprawiała wrażenie stopniowej zmiany stosunków wyznaniowych na korzyść katolicyzmu. Również próby podejmowane przez cesarza Karola VI w celu umocnienia swego autorytetu w Rzeszy oraz zyskania pozycji w handlu morskim poprzez założenie ostendzkiej kompanii handlowej można było rozumieć jako część katolickiej polityki wyznaniowej. Na tym tle nastąpiło połączenie wysiłków Niderlandów oraz dużych protestanckich terytoriów Rzeszy, Hanoweru w unii z Wielką Brytanią i Brandenburgii-Prus, na rzecz zwiększenia wpływu na politykę w Rzeszy, korzyści terytorialnych oraz zapewnienia sobie wpływów z handlu z występowaniem w charakterze obrońców protestantyzmu. Legitymizacji ich postępowania coraz częściej służyły publikacje kierowane do szerszych kręgów odbiorców. Na takie łączenie argumentów wyznaniowych i politycznych strona cesarska odpowiadała zarzutem o ukrytą próbę wywołania nowej wojny religijnej¹⁰.

Przeplatanie się ze sobą sporów wyznaniowych i politycznych, charakterystyczne dla polityki w Rzeszy na początku XVIII w., można wykazać i w przypadku lokalnych konfliktów wyznaniowych. Dwa takie spory zostaną krótko omówione poniżej, jako że ich przebieg i argumentacja prowadzona przez skłócone strony mogą posłużyć za tło dla prezentacji i oceny niewiele późniejszych wydarzeń toruńskich w ówczesnej publicystyce niemieckojęzycznej.

W 1709 r. wybuchł tzw. koloński spór rezydentów, wywołany przez starania podjęte przez radę tego katolickiego miasta Rzeszy, aby powstrzymać posła króla Prus przed odprawianiem w swoim domu reformowanych nabożeństw. Doszło do tumultów, podczas których uszkodzeniu uległ, między innymi, herb pruski. Fryderyk Wilhelm I, król pruski i książę elektor brandenburski, próbował nadać odpowiednią siłę swoim żądaniom zadośćuczynienia poprzez represje skierowane przeciw swoim katolickim poddanym oraz poprzez blokadę Renu. Koniec końców nie udało mu się przeforsować swoich żądań z powodu poparcia cesarza dla Kolonii. W perspektywie wydarzeń toruńskich interesujące jest z jednej strony to, że strona pruska już przed pierwszym tumultem ostrzegła kolońską radę, by nie próbowała zapobiec nabożeństwom w domu posła poprzez

10 Por. J. Whaley, *From the Peace of Westphalia to the dissolution of the Reich 1648-1806. Germany and the Holy Roman Empire*, Oxford UP, Oxford 2012, s. 150-157, 321-329; G. Schmidt, *Wandel durch Vernunft. Deutschland 1715-1806*, C. H. Beck, München 2009 („Neue deutsche Geschichte”, 6), s. 120-129.

tumult właśnie. Z drugiej strony na uwagę zasługuje cały katalog żądań króla pruskiego wysuniętych po tumultach, ponieważ zawierał on, poza oczekiwaniem kar dla uczestników tumultów, postulat ukarania także tych rajców, którzy mogli tumultom zapobiec¹¹.

Podkreślić należy jednak przede wszystkim powiązanie sporu wyznaniowego i konfrontacji politycznej, które dla tego konfliktu jasno wykazał Frank Hatje. Królowi Prus nie chodziło tylko o uszkodzony herb, lecz o uznanie jego stanowiska jako zagranicznego władcy, mające znaleźć symboliczny wyraz w prawie do sprawowania posługi religijnej w domu jego posła. Podobna kombinacja konfliktu wyznaniowego z podaniem w wątpliwość politycznego porządku charakteryzuje tumult hamburski z 1719 r., w trakcie którego zniszczona została katolicka kaplica w domu posła cesarskiego, dopiero co powiększona i opatrzona odrębnym wejściem. W przeciwieństwie do króla pruskiego, cesarz wymógł groźbami reperkusji ogromne zadośćuczynienie finansowe oraz odbudowę domu swego posła wraz z kaplicą¹².

Kiedy spojrzymy na wydarzenia toruńskie 1724 r. na tle wcześniejszych konfliktów wyznaniowych w Rzeszy, ujawnią się pewne podobieństwa, które uświadamiać sobie musieli zapewne i ówczesni obserwatorzy sceny politycznej Rzeszy¹³. Przynajmniej o przebiegu konfliktu hamburskiego musiano też wiedzieć w Toruniu, skoro te dwa miasta utrzymywały bliskie kontakty handlowe¹⁴. Także dlatego trudno dopatrzeć się powodu, dla którego toruńska rada miejska jako całość miałaby być zainteresowana wybuchem otwartego konfliktu. Oczywiście wobec napięć panujących

11 O przebiegu wydarzeń por. A. Meister, *Der preußische Residentenstreit in Köln. Ein Versuch zur Einführung des reformierten Gottesdienstes*, „Annalen des Historischen Vereins für den Niederrhein”, 1901, 70, s. 1-30. Por. F. Hatje, *Repräsentationen der Staatsgewalt. Herrschaftsstrukturen und Selbstdarstellung in Hamburg 1700-1900*, Schwabe Basel, Basel 1997, s. 76-87.

12 Por. F. Hatje, *op. cit.*, s. 113-125. Relacja współczesna wydarzeniom: *Ausführliche und recht gründliche Nachricht, Von denen bißhero in Hamburg passirten Religions-Affairen, Wie Selbige Angefangen, continuiert, und endlich durch großen Aufflauff der Jugend und Matrosen, mit Nieder-Reissung der daselbst neu-erbaueten Catholischen Capelle, sich geendiget; Welches ein Passagier, In einem Schreiben an einen Vornehmen Minister, in nachfolgenden kürtzlich berichtet*, [Hamburg?] 1720.

13 G. Schwerhoff, *op. cit.*, s. 24-27, 30 i n.

14 Por. K. Friedrich, *The other Prussia. Royal Prussia, Poland and Liberty, 1569-1772*, Cambridge UP, Cambridge 2000 („Cambridge Studies in Early Modern History”), s. 186 i n.

wśród toruńskich mieszczan nie można tego odnieść do wszystkich protagonistów miejskiego życia politycznego¹⁵.

Obserwatorom tamtych wydarzeń narzucało się wszakże podejrzenie, że przynajmniej niektórzy dostojnicy miejscy mieli swój udział, nawet pośrednio, w eskalacji sytuacji. Dotyczy to również wybitnie politycznego wymiaru zniszczenia przedmiotów kultu, które może być pojmowane jako zamach na obowiązujący porządek prawny i autorytet władcy. Właśnie to połączenie aspektów odnoszących się do wyznania religijnego, praw międzypaństwowych i porządku politycznego czyniło z wydarzeń toruńskich zwierciadło, w którym ówcześni obserwatorzy mogli znajdować odbicie starcia w Rzeszy.

Powiązania wyznaniowych i politycznych koncepcji przestrzeni w publicystyce brandenbursko-pruskiej

Obecność aż do XX w. wzmianek o wydarzeniach toruńskich w historycznym i politycznym dyskursie pruskiej i antypolskiej historiografii, publicystyki i beletrystyki, pod nazwą „Thorner Blutgericht”¹⁶, skłania do postrzegania również współczesnych wydarzeniom publikacji w Brandenburskiej-Prusach jako elementu polityki wobec Polski, która miała znaleźć ujście w rozbiorach państwa polsko-litewskiego u końca XVIII w.¹⁷ Za taką kontekstualizacją przemawia fakt, że tę wersję wydarzeń, która miała wywrzeć największy wpływ na ówczesnych odbiorców, *Das betrübt Thorn*, spisał berliński kaznodzieja dworski, Daniel Jablonski¹⁸. Wyrok przeciwko toruńskim mieszczanom przedstawił on jako jawną niesprawiedliwość, a ponadto w kontekście powszechnego jakoby tłamszenia i prześladowania protestantów w państwie polsko-litewskim. Jak wykazała

15 O możliwych wpływach konfliktów wśród mieszczaństwa por. S. Salmonowicz, *op. cit.*, s. 171; J. Dygdała, *op. cit.*, s. 189 i n. Omówione dalej źródła sugerują taki konflikt: G. Hannenberg podkreśla, że stracony burmistrz Rösner oskarżany był przede wszystkim przez luteranów, a J. Glaser przy opisie przyczyn wydarzeń z 1724 r. wspomina o „sekretnym rozłamie magistratu”. Por. G. Hannenberg, *op. cit.*, ustęp 33; J. Glaser, *op. cit.*, § 8.

16 O dalszym oddziaływaniu por. K. Lichy, *op. cit.*; M. Thomsen, *Der Thorner Tumult*.

17 Por. S. Salmonowicz, *op. cit.*, s. 181; M. Schulze Wessel, *op. cit.*, s. 76 i n.

18 D. E. Jablonski, *Das betrübt Thorn, Oder die Geschichte so sich zu Thorn von dem II Jul. 1724 biß auf gegenwärtige Zeit zugetragen, Aus zuverlässigen Nachrichten Unverfänglich zusammengetragen, und der Recht- und Wahrheit-liebenden Welt zur Beurtheilung mitgetheilt*, Berlin 1725.

to Martina Thomsen, publikacja ta była elementem starań Jablonskiego o zbudowanie, przy wsparciu brandenbursko-pruskim, obronnej koalicji polskich protestantów¹⁹.

Jawne występowanie brandenburskiego księcia elektora i króla pruskiego jako protektora wyznań ewangelickich w państwie polsko-litewskim było mu tu bardzo na rękę. Fryderyk Wilhelm I publicznie apelował do króla polskiego o odwołanie wyroku polskiego sądu królewskiego w sprawie toruńskiej, a także publicznie wzywał królów Danii i Wielkiej Brytanii oraz cara Rosji do interwencji na rzecz toruńskich mieszczan. W swoich po wielokroć przedrukowywanych pismach protestacyjnych wskazywał nie tylko na ogólne zagrożenie, jakie wyrok ten stanowić miał dla pozycji protestantyzmu w Europie, ale też podnosił, że sprzeczny jest z postanowieniami pokoju w Oliwie²⁰. Nader liczne publikacje, ukazujące się w większości na terytorium brandenbursko-pruskim, miały za zadanie poparcie tej argumentacji, a czyniły to poprzez różne drastyczne opisy okrucieństwa tego wyroku. Poza zastrzeżeniami wobec zakonu jezuitów i całego duchowieństwa katolickiego oraz roztrząsaniem kwestii prawnych związanych z postanowieniami pokoju w Oliwie, wiele z tych publikacji zawierało ostre zarzuty wobec członków komisji śledczej, wobec polskiego systemu prawnego oraz wobec ogólnego poziomu kultury w Rzeczypospolitej Obojga Narodów²¹.

19 M. Thomsen, „*Das Betrübte Thorn*”, s. 236-245.

20 Np. *Abdruck der Schreiben, welche Se. Königl. Majestät in Preußen etc. etc. an Ihre Königl. Majestät in Pohlen etc. Ingleichen an der Könige in Groß-Britannien etc. Dennemark etc. und Schweden etc. Majestät [...] Wegen der Thorenschen Sache[...] haben abgehen lassen*, w: *Ausführliche Beschreibung von dem Ursprung Des in Thorn entstandenen Tumults [...] entworfen von einer unpartheyischen Feder aus Dantzic*, Danzig 1724; *Abdruck vierer Schreiben Wegen der Thornischen Sache, Als nemlich: I. Schreibens Sr. Königlichen Majestät in Preussen an Ihre Rußische Kayserl. Majestät 2 Anderweitiges Schreiben Sr. Königlichen Majestät in Preussen an Ihre Königl. Majestät in Pohlen 3.[...] in Dennemarck 4.[...] in Schweden*, 1725.

21 Przede wszystkim: [M. Lilienthal], *Der Thornschen Tragödie Erster/Zweyter/Dritter Actus*, „*Erleutertes Preußen*”, 1725/26, 2/3; [D. Fassmann], *Unpartheyisches Gespräche Im Reiche der Todten Zwischen Johanne Diazio, Einem gebohrnen Spanier, der auf Anstifften seines leiblichen Bruders der Evangelisch-Lutherischen Religion wegen ermordet worden; Und Johann Gottfried Rößnern, gewesenen Præsidenten in Thorn, Welcher [...] enthauptet worden*, Berlin-Frankfurt-Hamburg 1725; [Anonim], *Historische Nachricht Von dem Olivischen Frieden Worinnen kürztlich enthalten, Was selbigem veranlasset, Und wie darinnen vornehmlich das Pohlische Preussen Mit eingeschlossen worden, Wie nicht weniger auch, wer die Garateurs Von solchem seynd, Deme zugleich eine kurtze Beschreibung dieses*

Co najmniej część publicystyki powstałej wokół wydarzeń toruńskich można postrzegać zatem jako propagandowy antrakt do zainicjowanej w latach trzydziestych XVIII w. polityki prusko-rosyjskiej, w której zewnętrzne interwencje w sprawy państwa polsko-litewskiego znajdowały uzasadnienie w postaci obrony mniejszości wyznaniowych. Szybki spadek zaangażowania brandenbursko-pruskiego w sprawę toruńską po 1725 r. może być rozumiany, jak stwierdziła Martina Thomsen, jako dowód na to, że pruska polityka napędzana była nie tyle przez kwestie wyznaniowe, ile przez dążenie do dominacji politycznej²². Z ogólnoeuropejskiego punktu widzenia warto wskazać na jeszcze dalej idące konsekwencje debaty wokół wydarzeń toruńskich. Martin Schulze Wessel wykazał, że można się było do niej później odwoływać, by zepchnąć państwo polsko-litewskie poza obszar cywilizacji zachodnioeuropejskiej i w ramach *mental mapping* europejskiego oświecenia pomieścić w obrębie wymagającej ucywilizowania Europy Wschodniej²³.

Publicystyczne spory wokół wyroku sądowego nad tumultem toruńskim okazują się tym samym poprzednikiem i punktem wyjścia późniejszej agresywnej polityki Brandenburgii-Prus i pozostałych państw zaborczych w stosunku do Polski. Niemniej początkowo dwór pruski zdecydowanie odrzucał opcję militarnej konfrontacji z Rzeczpospolitą pod pretekstem wsparcia dla toruńskich mieszczan, wybierając publiczną kampanię. Brało się to nie tylko z braku międzynarodowego poparcia dla zbrojnej interwencji, ale i z wątpliwości króla, czy udałoby mu się takie postępowanie przekonująco uzasadnić²⁴. Politycy berlińscy mieli przy tym świadomość, że zbyt silne publiczne występowanie po stronie Torunia okazałoby się sprzeczne z celami polityki wobec Rzeczypospolitej, doprowadziłoby bowiem do stabilizacji wewnątrzpolitycznej w państwie polsko-litewskim, umocnienia pozycji króla polskiego i znacznego ograniczenia możliwości

Landes Mit beygefüget, Wie nicht weniger was in der Thornischen Tumult-Sache Zeither vorgefallen, Wobey diese letztere mit behörigen Documenten erläutert, und nach ihrer wahren Beschaffenheit vorgestellt wird, Hamburg 1725. Wiele przykładów zaczerpniętych z publicystyki protestanckiej oraz wskazówki co do brandenburskiego pochodzenia tekstów w: G. Hannenberg, *op. cit.* Por. S. Salmonowicz, *op. cit.*, s. 181; K. Lichy, *op. cit.*; S. Feinauer, *Grenzen der Aufklärung*.

22 M. Thomsen, „*Das Betrübte Thorn*”, s. 246.

23 Por. M. Schulze Wessel, *op. cit.*, s. 77.

24 Por. S. Hartmann, *Die Polenpolitik König Friedrich Wilhelms I. von Preußen zur Zeit des „Thorner Blutgerichts“ (1724-1725)*, „Forschungen zur Brandenburgischen und Preußischen Geschichte”, N. S., 1995, 5, s. 31-58 (zwłaszcza s. 46).

wywierania wpływu na polską politykę przez własnych posłów. Z punktu widzenia dworu w Berlinie sens ustalonej z Hanowerem i Wielką Brytanią ofensywy publicystycznej na rzecz Torunia leżał przede wszystkim w tym, by – wobec postrzeganego jako zagrożenie wzrostu władzy króla polskiego i saskiego księcia elektora oraz odbieranego jako równie groźne umocnienia się pozycji cesarza w Rzeszy – nie znaleźć się w izolacji na forum międzynarodowym²⁵.

To z kolei zwraca uwagę na te aspekty publikacji o wydarzeniach toruńskich niezwiązane bezpośrednio ze stosunkami pomiędzy Brandenburgią-Prusami a Rzeczpospolitą. Na własnym terytorium oraz w Rzeszy agresywnie wyrażane poparcie dla toruńskich luteranów pozwalało królowi pruskiemu, który był przecież wyznania reformowanego, prezentować się wobec swoich luteranśkich poddanych i luteranśkich terytoriów Rzeszy jako protektor ich wyznania²⁶. W oczach protestanckiej opinii publicznej w Rzeszy można było zdyskredytować króla polskiego, który był jednocześnie księciem elektorem Saksonii, jako współodpowiedzialnego za wyrok toruński, a dzięki temu podważyć przewodnictwo Saksonii w *Corpus Evangelicorum* protestanckich terytoriów Rzeszy, tym samym podbudowując aspiracje Brandenburgii-Prus do tej pozycji. Jednocześnie można było przydać negocjacjom z Hanowerem i Wielką Brytanią o potencjalną koalicję antycesarską znaczenie wyznaniowe – protestanckiej koalicji obronnej, do której mogłyby się przyłączyć inne protestanckie terytoria Rzeszy. Za w pierwszym rządzie wewnątrzpolityczną motywacją brandenbursko-pruskiego zaangażowania w sprawę toruńską przemawia i to, że zainteresowanie ze strony zarówno Berlina, jak i brytyjskiej polityki zagranicznej znacznie spadło, gdy tylko we wrześniu 1725 r. układ z Herrenhausen przypieczętował koalicję pomiędzy Hanowerem w unii z Wielką Brytanią a Brandenburgią-Prusami²⁷.

25 Por. *ibidem*, s. 47-55.

26 Por. J. Whaley, *op. cit.*, s. 217-219. Silnie antypolski ton niektórych pism opublikowanych w Królewcu można ewentualnie rozumieć także jako skierowany do tamtejszych stanów, które 40 lat wcześniej, będąc w sporze z księciem pruskim, zwróciły się o wsparcie do władcy polskiego. Na temat sporu stanów i władców w Prusach Książęcych por. A. Kamiński, *Stany Prus Książęcych wobec rządów brandenburskich w drugiej połowie XVII wieku*, Ośrodek Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego, Olsztyn 1995. Na temat kręgu publicystycznego w Królewcu por. K. Friedrich, *op. cit.*, s. 164-168.

27 Na temat zmiennych koalicji i rokowań przed zawieraniem sojuszy około 1725 r. por. U. Kosińska, *August II w poszukiwaniu sojusznika. Między aliansem wiedeńskim i hanowerskim (1725-1730)*, Neriton, Warszawa 2012 („Prace Naukowe IH UW”),

Stefan Hartmann wspomina ponadto, że wiadomość o tym, iż na Sejmie Rzeszy w Ratyzbonie delegatom rozdawany będzie przekonujący katolicki opis wydarzeń toruńskich, przyczyniła się do wdrożenia przez dwór berliński jego agresywnej propagandy²⁸. Mamy wszelkie powody przypuszczać, że chodziło tu o publikację pióra Gottfrieda Hannenberga.

Katolicka kontrargumentacja – koncepcje przestrzeni w publicystyce brandenbursko-pruskiej jako zagrożenie dla pokoju i porządku politycznego w Europie

Urodzony zapewne w Gdańsku Gottfried Hannenberg, profesor poznańskiego kolegium jezuickiego, mający za sobą studia w Kaliszu i Krakowie oraz pracę jako wykładowca w kolegium jezuickim w Toruniu, dał się poznać przed 1725 r. jako autor drukowanych w Kaliszu, Poznaniu i Bydgoszczy rozpraw dotyczących kontrowersji teologicznych²⁹. W bawarskim, położonym naprzeciw Ratyzbony na drugim brzegu Dunaju Stadthof ukazała się w 1725 r. przypisywana mu krótka rozprawa zatytułowana *Authentische Nachricht von der zu Thoren erregten- und nach Erforderung der Gerechtigkeit gestrafften Aufruhr*³⁰. Już samo określenie w tytule wydarzeń toruńskich jako buntu zapowiada kierunek, w którym podąży wywód autora. Podczas gdy używane w protestanckich publikacjach wyrażenie „tumult” implikuje nieporządek i zamieszanie, Hannenberg przedstawia zdarzenie w Toruniu jako celowe sprzeciwienie się magistratu prawom katolików gwarantowanym przez polskie ustawodawstwo. Na pierwszy plan wysuwa się nie wyznaniowy, a polityczny wymiar konfliktu. Hannenberg odwraca przy tym argumentację występującą w licznych pismach

s. 116-137, 266-273; M. Naumann, *Österreich, England und das Reich. 1719-1732*, Junker & Dünnhaupt, Berlin 1936 („Neue Deutsche Forschungen”, 88: „Abteilung Neuere Geschichte”, 3), s. 96-119.

28 S. Hartmann, *op. cit.*, s. 53.

29 L. Grzebień, *Hannenberg Gottfried*, w: *Słownik polskich teologów katolickich*, red. H. E. Wyczawski, ATK, Warszawa 1982, s. 23-25.

30 [G. Hannenberg], *Authentische Nachricht Von der zu Thoren erregten-und nach Erforderung der Gerechtigkeit gestrafften Aufruhr. Nebst einer Authentischen Beschreibung von Ihro Königl. Majestät verordneten Commission und Inquisition zu Thorn. Ingleichen ein wahrhaffter Inhalt, des zu Warschau bey dem Königl. Assessorial Gerichte gefällten Urtheils und darauf geschehenen Execution. Wobey zugleich alles erdichtete herumschwebende Relations-Wesen handgreiflich widerlegt und der Olivische Fried defendirt wird*, Stadthof 1725.

protestanckich, w których własnemu ujęciu wydarzeń przeciwstawiane jest to jezuickie tak, aby wykazać niedostateczną wiarygodność tego ostatniego³¹.

Podczas gdy argumentacja w *Authentische Nachricht* prowadzona jest w sumie w sposób defensywny, inna, także wydrukowana w 1725 r. w Stadthof publikacja autorstwa Hannenberga przechodzi wobec pism protestanckich do ofensywy, zarzucając im nawoływanie do wojny religijnej oraz podważając podstawy łączenia w nich przestrzeni wyznaniowej i politycznej. W swym tekście zatytułowanym *Die wichtige Frage, ob das wider die Thorner anno 1724 zu Warschau gefällte Urtheil, oder der Protestanten dagegen aufliegende despotische Schrifften dem Olivischen Frieden widerstreben?* przeciwstawia się Hannenberg najpierw pogładowi wyrażanemu w licznych pismach, jakoby wyrok toruński sprzeczny był z postanowieniami pokoju w Oliwie. Hannenberg zwraca uwagę na to, że pokój ten służył przywróceniu wyznaniowej i politycznej sytuacji sprzed wybuchu w 1655 r. wojny ze Szwecją i uregulowaniu tego na forum międzynarodowym, nie mogły się w nim natomiast oczywiście znaleźć regulacje dotyczące konsekwencji przyszłych wydarzeń. Jako że Toruń w sposób jednoznaczny podlega królowi polskiemu i Rzeczypospolitej, sam nie będąc partnerem porozumień międzynarodowych, przy wykroczeniu ze strony miasta przeciw prawu polskiemu to ono właśnie musi obowiązywać, a nie jakiegokolwiek prawa międzynarodowe. Jeśli zaś chodzi o wyznaniowe i polityczne przywileje Torunia, wyrok przywrócił przecież jedynie stan prawny obowiązujący przed wojną, a dotąd nierespektowany³².

Zarzut, że to nie wyrok polskiego sądu, a część protestanckich publikacji łamie pokój, zostaje poparty, poza wskazaniem na mieszanie się w wewnętrzne sprawy państwa polsko-litewskiego, dwoma jeszcze argumentami. Po pierwsze ostrej krytyce poddane zostaje nastawienie, z którego wynikać by miało, jakoby tylko państwa protestanckie zostały poszkodowane przez ten konflikt. Wielka Brytania i Holandia, które nie miały udziału w pokoju oliwskim, prezentowane są zwykle jako jego gwaranci, cesarz natomiast – jako uwikłany w wyznaniowe interesy, a król Francji jest jako gwarant pokoju całkiem pomijany³³. *Implicite* zarzuca

31 Zabieg taki np. w: D. E. Jablonski, *op. cit.*, s. 30-40; [Anonim], *Historische Nachricht*, ust. 9-12.

32 G. Hannenberg, *Die wichtige Frage*.

33 Por. *ibidem*, ust. 19-21.

się publikacjom protestanckim charakteryzowanie katolickiej strony rokowań jako nierzetelnej. Projekt protestanckiej Europy jako przestrzeni politycznej staje się tym samym nie tylko zamachem na pokój w Oliwie, ale także zagrożeniem dla powestfalskiego porządku.

Hannenberg eksponuje jednak przede wszystkim celowo te fragmenty różnych publikacji, gdzie poszczególni polscy dostojnicy, polski system prawny lub Polska jako taka prezentowane są jako barbarzyńskie, skorumpowane i pozbawione znamion kultury, i gdzie – zdaniem autora – występuje się nie tylko przeciwko Polsce, lecz także przeciwko wszystkim katolikom: „Allein / gleich nach der Thornischen Execution seynd fast ohne Zahl / Stich Schimpf- und Läster-Schriften ausgegangen / und fliegen noch bis dato ans Liecht: worinnen [...] ein Blutgieriger Krieg begehret / gesucht / und mit vielen Dräuungen der Republik Pohlen versprochen wird. Die Protestanten werden zur feindlichen Empörung / und die Waffen wider die Pohlen ja gegen alle Catholiquen zu ergreifen / beweget / gerüestet / und aufgehetzet”³⁴.

Hannenberg wskazuje przy tym na to, że ze względu na rozmaite związki rodzinne obraza kultury i systemu politycznego Polski jest jednocześnie obrazą cesarza, króla Francji, wielu terytoriów Rzeszy i części europejskiej szlachty: „[...] die gantze Hoch-Adeliche Pohnische Nation, (welche Gott dermaßen gesegnet hat / daß sie mit den vornehmsten Monarchen in Europa, nehmlich Ih. Majest. dem Röm. Kayser / Ih. Allerchristlich. Majest. und anderen Höchster Würden Fürsten und Herren / in nächster Blutsverwandschaft verbunden ist: In welcher fast ohne Zahl Hoch-Adeliche Männer aus anderen Nationibus anzutreffen / welche es für eine Ehre schätzen / durch erhaltenen Indignat, dem Pohnischen Adel incorporiert zu werden) diese Nation, sage ich [...] wird ein dummes und Christum nicht kennendes Volck / ein Abschaum der Welt / öffentlich im Druck / wider alle Rechte / Raison, und Ehrbarkeit gelästert”³⁵.

Zwracając uwagę na to, że zgody na druk pism wydawały magistraty i uniwersytety w miejscowościach położonych przede wszystkim na terytorium pozostającym pod panowaniem brandenbursko-pruskim³⁶, sugeruje Hannenberg, jakoby te wypowiedzi, tak przez niego jako zagrażające

34 *Ibidem*, ust. 13.

35 *Ibidem*, ust. 15.

36 Por. *ibidem*, ust. 17, 21.

pokoju potępiane, dopuszczane były najwyraźniej celowo. Choć król pruski nie zostaje wspomniany wprost, to jawi się jako zakłócający spokój, a Hannenberg daje do zrozumienia, że ciężka obraza może doprowadzić do działań militarnych ze strony cesarza i króla Francji w obronie państwa polsko-litewskiego³⁷. Czytelnikom podsuwa się tu wniosek, że spychanie Rzeczypospolitej poza nawias europejskiego obszaru prawnokulturowego tak naprawdę ma na celu dogłębną restrukturyzację Europy, o trudnych do przewidzenia skutkach dla pokoju i porządku politycznego.

O sile argumentacji Hannenberga świadczy publikacja z 1725 r., w której podjęto utrzymaną w rzeczowym tonie próbę obrony dotychczasowych pism protestanckich przed zarzutami Hannenberga. Przede wszystkim broni się tu króla pruskiego i księcia elektora brandenburskiego, który jakoby bynajmniej nie występował przeciw pokojowi, a wręcz przeciwnie – starał się o pokojowe zażegnanie konfliktu. Obrazy Polski nie można mu zarzucać, gdyż nie można wymagać od „wielkiego pana” zapobiegania takim „bagatelom” w „scripta merè privata”, i to wobec faktycznie oczywistego okrucieństwa wyroku w sprawie toruńskiej. O udziale Wielkiej Brytanii w pokoju oliwskim mówi się, że przecież później do niego przystąpiła. Zarzut Hannenberga, iż ani cesarz, ani król Francji w publikacjach protestanckich nie są uwzględniani w dyskusji nad polityczną oceną sprawy toruńskiej, odpierany jest za pomocą argumentu, że nie są to gwaranci pokoju i zupełnie niepotrzebnie wzywa się ich do zajęcia stanowiska³⁸.

W skierowanym przeciw wywodom Hannenberga piśmie szczególny nacisk położono na zniwelowanie wrażenia, jakoby polityka brandenbursko-pruska miała na celu wprowadzenie zasadniczej politycznej opozycji pomiędzy Europą protestancką a katolicką oraz całkowite wyodrębnienie Rzeczypospolitej polsko-litewskiej z ogólnoeuropejskiego kontekstu politycznego. Ta właśnie strategia obrony pokazuje, że koncepcje przestrzeni z końca XVIII w., wprowadzające podział na oświeconą Europę Północno-Zachodnią i nieoświeconą Południową oraz na cywilizowaną Europę Zachodnią i niecywilizowaną Wschodnią były w politycznych sporach około 1725 r. wciąż nieco wątpliwe.

37 Por. *ibidem*, ust. 18.

38 Por. [Anonim], *Kurtze Beleuchtung Deren In einer jüngst-durch den Druck zum Vorschein gekommenen sogenannten Beantwortung der Frage: Ob das wider die Thorner An. 1724. zu Warschau gefällte Urtheil, Oder Der Protestanten dagegen aufstiegender Schriften dem Olivischen Frieden widerstreben? enthaltenen Irrigen Assertorum und Conclusionum*, [b.m.] 1725, pkt. II, §§ 1n.

Jaki konflikt wyznaniowy, jaki protestantyzm? Współczesne wątpliwości co do szczerości publicystyki brandenbursko-pruskiej

Idea protestanckiej Europy jako przestrzeni politycznej, poza podejrzeniem, że właściwym jej celem jest wprowadzenie w Europie nowego porządku, spotykała się jeszcze z innymi zastrzeżeniami. Dla współczesnych wątpliwe musiało być zapewne, w jakim stopniu u genezy wydarzeń toruńskich faktycznie leżał konflikt pomiędzy katolikami a protestantyzmem. W publikacjach katolickich, takich jak pisma Hannenberga, karę śmierci dla poszczególnych osób uzasadniano przede wszystkim tym, że zniszczone zostały wizerunki Chrystusa, Matki Boskiej i świętych, a tym samym dopuszczono się przestępstwa przeciw majestatowi bożemu. Na poparcie przekonania o tym, że kara wcale nie była szczególnie surowa, Hannenberg wskazał na fakt, iż podobny postępek i w krajach protestanckich pociągnąłby za sobą daleko idące skutki, gdyby dopuścili się go „Hebrajczycy”, i że dotkliwa kara spotkałaby tego, kto ośmieliłby się zbezczcić wizerunek protestanckiego władcy³⁹. O żadnym konflikcie wyznaniowym, dotyczącym wszystkich protestantów, nie może tu być zatem mowy.

Aby odrzucić tę linię obrony wyroku, autor wspomnianej kontrpublikacji czuje się zmuszony do wytoczenia obszernych i po części problematycznych argumentów. A zatem stwierdza, że to właśnie w katolickim sądownictwie uwzględnia się intencje sprawcy, a przecież w przypadku chrześcijan ewangelików nie można wychodzić z założenia, że ich zamiarem była obraza Chrystusa czy świętych. Nie należy też dokonywać porównań z niszczeniem wizerunków władców świeckich, gdyż sprawcy nie mogli mieć świadomości takiego związku. Ponadto stawia się tu nader wątpliwą tezę, jakoby Żydzi z zasady karani byli lżej za bluźnierstwo przeciw Chrystusowi niż chrześcijanie, a z tego wyprowadza się wniosek, że ewangelików za zniszczenie wizerunków świętych nie można karać tak samo jak katolików⁴⁰.

Inna publikacja z 1725 r., prawdopodobnie pochodząca z saskich kręgów luterzańskich⁴¹, w której wydarzenia przedstawiono w formie

39 Por. G. Hannenberg, *Die wichtige Frage*, ust. 8.

40 Por. [Anonim], *Kurtze Beleuchtung*, pkt. I, § VI i VIII.

41 Por. [Anonim], *Besonderes Gespräch, zwischen zweyerley Religions-Verwandten, Als nehmlich, einem Evangelisch-Lutherischen und Römisch-Catholischen, von dem in Thoren entstandenem Tumult und der darauff erfolgten Execution*, [b.m.] 1725. Umiarkowany

sporu pomiędzy luteraninem a katolikiem, również podnosi wątpliwości co do tego, jakiego rodzaju przestępstwem jest zniszczenie wizerunków świętych. Katolicki rozmówca wskazuje na konieczność zastosowania tej samej kary co w przypadku zbezczeszczenia portretu władcy. Luteranin przyznaje władcom prawo bronienia swego honoru wobec poddanych za pomocą surowych kar, opowiada się jednak przeciw przeniesieniu tego uprawnienia przy zbezczeszczeniu wizerunków świętych. W tym miejscu rozmowa zostaje przerwana ze względu na pojawienie się trzeciej osoby⁴². O osobie tej niczego się nie dowiadujemy. Z kontekstu wynika przypuszczenie, że chodziło o przedstawiciela trzeciego z wyznań chrześcijańskich uznanych w pokoju westfalskim i że była to aluzja do tego, iż w obecności zwolennika Kościoła reformowanego niemożliwa staje się rzeczowa dyskusja pomiędzy katolikiem a luteraninem.

To znów kieruje uwagę na wątpliwości strony luteranńskiej co do interpretacji wydarzeń toruńskich w tych publikacjach, które ukazały się w reformowanych Niderlandach i na terytorium objętym panowaniem króla pruskiego, również wyznania reformowanego. Ortodoksyjnym luteranom nasuwało się podejrzenie, że za nawoływaniem w antykatolickiej publicystyce do większej zwartości wyznań protestanckich kryje się zamach na sedno ich przekonań⁴³. Johann Glaser, zamieszkały – jak sam podaje – w Meklemburgii, bastionie luteranńskiej ortodoksji, wydał w 1725 r. pismo, w którym chciał wykazać, że prawdziwe zagrożenie współczesnego mu luteranizmu bierze się z planów połączenia wyznań reformowanego i luteranckiego. Zwrócił się przy tym konkretnie przeciw dyskusjom prowadzonym na łamach niderlandzkich pism publicystycznych, a dotyczącym konieczności współpracy wyznań protestanckich w obliczu wydarzeń toruńskich, zaatakował jednak i teologów wykładających w Tybindze i we Frankfurcie nad Odrą, którzy opowiadali się

ton zarzutów wobec katolików oraz fakt, że ich obronie poświęcono wiele miejsca, przemawiają za tym, że mamy tu do czynienia z publikacją skierowaną do luteranńskiej ludności Saksonii, z poszanowaniem dla polsko-saskiego dworu. Pisma tego nie wykazuje żaden inny, niemiecki ani polski, elektroniczny katalog biblioteczny, tylko katalogi Saskiej Biblioteki Krajowej w Dreźnie (Sächsische Landesbibliothek Dresden) oraz Biblioteki Uniwersyteckiej w Lipsku (Universitätsbibliothek Leipzig). Por. <http://www.ubka.uni-karlsruhe.de/kvk.html>; <http://karo.umk.pl> (dostęp 2 V 2013).

42 Por. [Anonim], *Besonderes Gespräch*, s. 8.

43 Na temat sytuacji wyznań protestanckich około 1725 r. por. J. Whaley, *op. cit.*, s. 307-321.

za unią pomiędzy „ewangelikami i tak zwanymi reformowanymi czy też kalwinistami”⁴⁴. Winę za wydarzenia toruńskie, za „krwawą łaźnię”, przypisuje wprawdzie Glaser jednoznacznie jezuitom, przytacza liczne przykłady na poparcie przekonania, że ze strony przedstawicieli wyznania reformowanego czyha na luterzańską zwierzchność i cały luteranizm podobne niebezpieczeństwo⁴⁵.

Na dowód słuszności twierdzenia, jakoby dążenie do unii wyznań protestanckich było główną przyczyną problemów ewangelików i „tak zwanych reformowanych” w państwie polsko-litewskim, powołuje się Glaser na to, że po wewnątrzprotestanckim *Consensus Sandomiriensis* protestantyzm w Rzeczypospolitej raczej osłabił się, niż wzmocnił, czego przyczynę widzi w nadużyciach ze strony „reformowanych”. Toruń stał się podatny na zakusy katolickiej kontrreformacji właśnie poprzez wcześniejsze, daleko idące otwarcie na wyznanie reformowane; niedawno dopuszczano jeszcze do nabożeństw reformowanych, co „wcale nie jest grzechem tak drobnym, jak by się niejednemu mogło wydawać”⁴⁶. Na koniec Glaser podkreśla, że nic nie przemawia przeciw pokojowemu porozumieniu „potentatów” różnych wyznań, lecz dotyczy to tak samo przedstawicieli „religii rzymskiej”. Unia wyznań protestanckich może być natomiast pojmowana jako zamach na „Fundamental Constitutionen” Rzeszy, co może sprowokować sprzeciw cesarza, a ze względu na geograficzną bliskość Polski i terytoriów austriackich doprowadzić może do antyprotestanckiej koalicji obu potęg⁴⁷.

Podobne argumenty wysunął w publikacji z 1726 r. czynny w Hamburgu duchowny luterński, który także starał się wykazać, że zakusy ewangelików reformowanych są groźne tak dla luteranów, jak i katolików⁴⁸. Chodziło prawdopodobnie o luterńskiego teologa Erdmunda Neumeistera, który zmuszony był zrezygnować z eksponowanej pozycji

44 J. Glaser, *op. cit.*, § 1, § 3n. Niewiele wiadomo o osobie autora. Jako autor cytowanego i dwóch innych pism skierowanych przeciw dążeniom do unii wymieniony jest on w: J. Ch. Adelung, *Fortsetzungen und Ergänzungen zu Christian Gottlieb Jöchers allgemeinen Gelehrten-Lexico*, Leipzig 1787, t. 2, szp. 1480.

45 J. Glaser, *op. cit.*, §§ 8-14.

46 Por. *ibidem*, §§ 2-7, cyt. § 7.

47 Por. *ibidem*, § 16.

48 [E. Neumeister], *Augenscheinlicher Beweis, Aus den Miscellaneis Tigurinis, II. Theil, V. Ausgabe, Daß die Calvinische Unionisten Mit eben dem Mord-Geist Besessen seyn, Welcher die Jesuiten und Papisten in Pohlen und Sachsen reitet*, [Hamburg?] 1726. Na temat ustalenia autora i miejsca wydania por. katalog Biblioteki Państwowej w Berlinie

w Saksonii-Weißenfels (z powodu wzrastających wpływów promowanego przez pruski dwór pietyzmu) i który uważał się za obrońcę czystej nauki luteranckiej⁴⁹.

Znajdująca odzwierciedlenie w licznych publikacjach o tumulcie toruńskim idea „protestanckiej Europy” jako przestrzeni politycznej oraz koncepcja ogólnoeuropejskiej przestrzeni prawnej, nieobejmującej państwa polsko-litewskiego, była, jak wynika z powyższego, nie tylko sprzeczna z politycznymi powiązaniem, w obrębie których funkcjonowały mniejsze luteranckie terytoria Rzeszy. Spotykała się ona również z przyczyn wyznaniowych z krytyką ze strony części duchownych luteranckich.

P o d s u m o w a n i e

Debata wokół tumulcie toruńskiego z 1724 r. we współczesnej mu publicystyce niemieckojęzycznej uwidacznia, w jakim stopniu polityczne i wyznaniowe spory w Rzeszy szły w parze z konkurencyjnymi koncepcjami powiązań geograficzno-przestrzennych. Tło stanowił ścisły związek politycznych i wyznaniowych kwestii spornych, który odcisnął swe piętno na polityce w Rzeszy na początku XVIII w., a ujawnił się już w konfliktach o nabożeństwa reformowane pruskiego rezydenta w Kolonii w 1709 r. oraz o katolicką kaplicę cesarskiego poselstwa w Hamburgu w 1719 r.

W tym kontekście umieścić można także publicystyczne wypowiedzi o wydarzeniach toruńskich ukazujące się w Brandenburgii-Prusach. W nich to z opisami niebezpieczeństwa rekatolizacji płynącego z państwa polsko-litewskiego zestawiano projekty protestanckiej Europy zjednoczonej dla odparcia tego zagrożenia, a wliczane do niej były i Toruń, i pozostałe miasta pruskie. Jednocześnie Rzeczpospolitą umiejscawiano poza siecią kulturowych i prawnych powiązań, które mimo różnic wyznaniowych łączyły protestanckie i katolickie terytoria w Rzeszy i Europie. Można to też rozumieć jako próbę uniknięcia otwartego konfliktu koncepcji protestanckiej Europy z politycznym porządkiem ustanowionym przez pokój westfalski, a to dlatego, że połączenie wyznaniowych i politycznych koncepcji przestrzeni podważało *implicite* ponadwyznaniowy porządek mający panować w Rzeszy i w mocarstwach europejskich.

(Staatsbibliothek Preußischer Kulturbesitz Berlin): <http://stabikat.staatsbibliothek-berlin.de> (dostęp 2 V 2013).

49 Por. W. Miersemann, *Neumeister, Erdmann*, „Neue Deutsche Biographie”, 1998, 19, s. 170 i n.

Siła katolickich kontrargumentów zestawionych przez Gottfrieda Hannenberga leżała właśnie w wysunięciu na pierwszy plan zagrożenia porządku oraz we wskazaniu na to, że wykluczenie państwa polsko-litewskiego z europejskiego kontekstu politycznego pojmować można jako zamach na cesarza i część terytoriów Rzeszy. Publiczna odpowiedź na jego pisma, bagatelizująca antypolskie wypowiedzi i wytaczająca poza tym czysto prawne argumenty, podkreśla tylko moc jego zarzutów. Poza przywoływanym przez Hannenberga zagrożeniem porządku politycznego Rzeszy, przeciw przeforsowaniu koncepcji protestanckiej Europy jako przestrzeni politycznej przemawiały oskarżenia wysuwane publicznie ze strony luteranckiej ortodoksji, jakoby takie ujmowanie przestrzeni miało na celu osłabienie luteranizmu i promowanie unii wyznań protestanckich pod przewodnictwem wyznania reformowanego.

We współczesnej debacie nad oceną wydarzeń toruńskich z 1724 r. ujawniła się zatem już możliwość nowej koncepcji porządku przestrzennego w Europie, która sprowadziła się wraz z upływem stulecia do podziału na oświeconą, tolerancyjną Europę Zachodnią i zapóźnioną, nietolerancyjną Europę Wschodnią. Akceptacja dla takiego podziału przestrzennego była jednak jeszcze ograniczona w niemieckojęzycznej opinii publicznej lat dwudziestych XVIII w., jako że stał on w sprzeczności z politycznymi i wyznaniowymi „geografiami”, w obrębie których inne powiązania i linie podziału uważano za istotne. Dopiero na tle zerwania politycznej unii Saksonii i Polski, osłabienia Rzeszy w toku wojny siedmioletniej i przebiccia się oświecenia na pozycję dominującego dyskursu podział Europy na Zachód i Wschód – niezależnie od dawniejszych powiązań politycznych – zyskał na sile przekonywania i znalazł odzwierciedlenie w nowym *mental mapping*. A ono z kolei, poczynając od rozbiorów Rzeczypospolitej, stało się podstawą legitymizacji wytyczania nowych granic politycznych.

przekład z niem. Katarzyna Chmielewska